



WRĘCZYCA WIELKA

# OBLUBIENIEC

Nr 7/2022 13.02.2022

## Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

### **Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie! Święty Kościele we Wręczycy!**

„Posileni na Uczcie eucharystycznej, prosimy Cię, Boże, spraw, abyśmy zawsze pragnęli tego Chleba, który daje prawdziwe życie.” (Modlitwa po Komunii na dziś)

Wierzę, że jeśli często będziesz spotykał się z Jezusem adorując Go w ciszy, to dużo szybciej Bóg przemieni Twoje serce na podobne do Serca Jezusa. Czy nie warto tego robić, by bardziej podobać się Jemu i piękniej kochać najbliższych? Nie jesteś w stanie dać im lepszego daru niż lepszego siebie. ks. Robert Grohs, Proboszcz

### **PAPIEŻ FRANCISZEK NA TWITTERZE:**



„Łaska Boża jest dana wszystkim; a wielu, którzy na tej ziemi są ostatnimi, w niebie będzie pierwszymi (por. Mk 10, 31).” (5.02) „Często, jak Piotr w #Ewangeliadnia (Łk 5, 1-11), przeżywamy rozczarowanie tym, że nasze starania nie przynoszą oczekiwanych rezultatów. Jednak właśnie ta pusta łódź, symbol naszej nieudolności, staje się mównicą, z której Jezus głosi Słowo.” „Pan wsiada do łodzi naszego życia, kiedy nie mamy niczego, co moglibyśmy Mu zaoferować. Wchodzi w nasze pustki i wypełnia je swoją obecnością. Posługuje się naszą nędzą, by głosić swoje miłosierdzie.” (6.02) **„Kryzys wiary w naszym życiu i w naszych społeczeństwach ma związek z zanikiem pragnienia Boga, z uspieniem ducha, z przywyknięciem do zadowalania się życiem z dnia na dzień, bez zadawania sobie pytania, czego Bóg od nas chce. Zapomnieliśmy o wznoszeniu spojrzenia ku Niebu.”** (7.02) „Handel ludźmi jest przemocą! Przemoc, z powodu której cierpi każda kobieta i każda dziewczynka, jest otwartą raną w ciele Chrystusa, w ciele całej ludzkości, jest głęboką raną, która dotyka także każdego z nas.” (8.02) „Czułość wobec osoby starszej wyraża tę samą nadzieję, co pieszczota dziecka, ponieważ początek życia i jego koniec są zawsze tajemnicą; tajemnicą, którą należy szanować, towarzyszyć jej, troszczyć się o nią i kochać.” „Błagajmy nadal Boga pokoju, aby napięcia i groźby wojny zostały przezwyciężone poprzez poważny dialog. Nie zapominajmy, że wojna jest szaleństwem!” (9.02) **„Bliskość jest niczym drogocenny balsam, daje wsparcie i pocieszenie tym którzy cierpią w chorobie.** Jako chrześcijanie przeżywamy bliskość jako przejaw miłości Jezusa Chrystusa, miłosiernego Samarytanina, który przez swe współczucie stał się bliski dla każdego człowieka.” (10.02)

## **Święta myśl od świętych:**

„Cyryl i Metody wnieśli decydujący wkład w budowę Europy nie tylko jako wspólnoty wiary chrześcijańskiej, ale także jako organizmu państwowego i kulturowego. Dzisiaj również nie ma innej drogi do przezwyciężenia napięć i naprawienia rozłamów czy usunięcia antagonizmów zarówno w Europie jak i w świecie, które zagrażają wywołaniem strasznego zniszczenia życia i wartości. Być chrześcijaninem w naszych czasach oznacza być twórcą komunii w Kościele i w społeczeństwie. Służą temu celowi: otwartość ducha ku braciom, wzajemne zrozumienie, gotowość współpracy na drodze wspaniałomyślniej wymiany dóbr kulturalnych i duchowych.”  
(św. Jan Paweł II)

## **OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE**

1. Dziś, w Szóstą Niedzielę w Ciągu Roku, łącząc się ze wspólnotą Kościoła prosimy Ojca, byśmy mieli serca prawe i szczerze, bo wtedy będziemy godnym mieszkaniem dla Niego.
2. Dziś, jak co roku, zachęcamy do złożenia ofiary do skarbyńki pod figurą św. Antoniego na domy z niepełnosprawnymi sierotami społecznymi oraz na działalność wśród niepełnosprawnych i chorych Katolickiego Ruchu Dobroczynnego „Betel”.
3. W poniedziałek będziemy obchodzili święto świętych Cyryla Mnicha, i Metodego Biskupa, Patronów Europy.
4. W najnowszej „Niedzieli” polecamy artykuł o fałszywych oskarżeniach wobec Benedykta XVI, a z cyklu „ABC wiary” tekst o tym, kto będzie zbawiony.
5. W „Oblubieńcu” znajdziemy najnowszą katechezę Papieża Franciszka z cyklu o św. Józefie, tym razem o „dobrej śmierci”.
6. Nadal zachęcamy do wypełniania pisemnej ankiety synodalnej, do której formularze znajdują się na stoliku pod chórem. Wypełnione karty prześlemy do Kurii Metropolitalnej. Celem ankiety jest zebranie opinii i głosów na temat Kościoła od tych, którzy nie chcieli lub nie mogli wziąć udziału w spotkaniach synodalnych poszczególnych grup i nie wezmą udziału w spotkaniu otwartym.
7. Wszystkim wyjeżdżającym i nauczycielom życzymy owocnego odpoczynku i pięknych, spokojnych spotkań z Bogiem i z rodziną.
8. Ogłoszenie o które prosiła pewna młodzieńca nasza parafianka: "Zachęcam Państwa do wsparcia zbiórki na terapię ratującą życie 7-letniej Agatki Kuberskiej z Częstochowy. Dziewczynka choruje na złośliwy guz (medulloblastomę IV stopnia). Niedawno wróciła do Polski ze Stanów Zjednoczonych gdzie przeszła pronoterapię. Z dnia na dzień dziewczynka czuje się już lepiej, ale do opłacenia całej terapii ratującej życie brakuje jeszcze ponad 3 milionów złotych. Bardzo dużo ludzi organizuje się w pomoc, ale to nadal za mało. Opis zbiórki można znaleźć na stronie internetowej fundacji [www.siepomaga.pl](http://www.siepomaga.pl) oraz na Facebooku. Agatka to mała radosna dziewczynka, pomóżmy jej spełnić marzenia o zdrowym i normalnym dzieciństwie".

# Dobra śmierć doświadczeniem Bożego miłosierdzia

Najnowsza Katecheza Papieża Franciszka, 9.02.2022

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

W poprzedniej katechezie, zainspirowani po raz kolejny postacią świętego Józefa, zastanawialiśmy się nad znaczeniem obcowania świętych. I właśnie na tej podstawie chciałbym dziś zgłębić szczególne nabożeństwo, jakie lud chrześcijański zawsze żywił do św. Józefa jako patrona dobrej śmierci. Nabożeństwo to zrodzone zostało z myśli, że Józef umarł w obecności Dziewicy Maryi i Jezusa, zanim opuścili oni dom w Nazarecie. Nie ma danych historycznych, ale ponieważ nie widzimy Józefa w życiu publicznym Pana Jezusa, sądzi się, że zmarł w Nazarecie, otoczony rodziną, w chwili śmierci towarzyszyli jemu Jezus i Maryja.



Papież Benedykt XV, sto lat temu napisał, że „od św. Józefa idziemy do Maryi, a przez Maryję do źródła wszelkiej świętości – Pana Jezusa”. Zarówno św. Józef jak i Maryja pomagają nam iść do Jezusa. Zachęcając do pobożnych praktyk ku czci św. Józefa, zalecał szczególnie jedną i wypowiedział następujące słowa: „Ponieważ jednak św. Józef jest patronem dobrej śmierci, przy jego bowiem zejściu obecny był sam Zbawiciel i Matka Najświętsza, niechaj najczciwocniejsi Bracia nasi biskupi w szczególny sposób swą powagą i wpływem poprzę stowarzyszenia pobożne, które pod opieką św. Józefa modlitwom za konających się poświęcają, jak bractwo dobrej śmierci, zejścia św. Józefa i konających” (Motu proprio *Bonum sane*, 25 lipca 1920). Były to ówczesne stowarzyszenia.

Drodzy bracia i siostry, być może niektórzy myślą, że ten język i ten temat są tylko spuścizną przeszłości, ale w istocie nasza relacja ze śmiercią nigdy nie dotyczy przeszłości, lecz jest zawsze obecna. Papież Benedykt powiedział kilka dni temu, mówiąc o sobie, że „stoi przed mroczną bramą śmierci”. Warto podziękować Papieżowi za to, że w wieku 95 lat ma tę jasność umysłu, by nam powiedzieć: „stoję w obliczu ciemności śmierci, przed mroczną bramą śmierci”. Dał nam wspaniałą radę, nieprawdaż? Tak zwana kultura „dobrobytu” stara się usunąć rzeczywistość śmierci, ale uwypukliła ją w dramatyczny sposób pandemia koronawirusa. Było to straszne: śmierć była wszędzie, a wielu braci i sióstr straciło bliskich, nie mogąc być blisko nich, a to sprawiło, że śmierć stała się jeszcze trudniejsza do zaakceptowania i przemyślenia. Pewna pielęgniarka opowiadała mi, że stała przed babcią, która umierała na COVID, i mówiła: „Chciałabym się pożegnać ze swymi najbliższymi, zanim odejdę”. A dzielna pielęgniarka wyjęła telefon komórkowy i połączyła z rodziną. Ileż czułości jest w tym pożegnaniu...

Mimo to na wszelkie sposoby staramy się wyprzeć myśl o naszej skończoności, łudząc się, że możemy odebrać śmierci jej moc i odegnąć strach. Lecz wiara chrześcijańska nie jest sposobem na odpędzenie lęku przed śmiercią, raczej pomaga nam stawić jej czoło. Wcześniej czy później wszyscy będziemy musieli przejść przez tę bramę...

Prawdziwe światło, które rozjaśnia tajemnicę śmierci, pochodzi ze zmartwychwstania Chrystusa. Oto pewność. A święty Paweł pisze: „Jeżeli głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest wasza wiara” (1 Kor 15, 12-14). Jedno jest pewne: Chrystus zmartwychwstał, Chrystus powstał z grobu, Chrystus żyje pośród nas. I to jest światło, które na nas czeka za tą mroczną bramą śmierci.

Drodzy bracia i siostry, tylko wychodząc z wiary w zmartwychwstanie możemy bez lęku spoglądać na otchłań śmierci. Co więcej, możemy przyznać śmierci rolę pozytywną. Bowiemy myślenie o śmierci, oświecone tajemnicą Chrystusa, pomaga nam spojrzeć na całe życie nowymi oczami. Nigdy nie widziałem za karawanem furgonu na przeprowadzki! Za karawanem nigdy tego nie widziałem. Pójdziemy sami, nie mając nic w kieszeniach całunu: nic. Ponieważ całun nie ma kieszeni. Ta samotność śmierci: to prawda, nigdy nie widziałem ciężarówki na przeprowadzki jadącej za karawanem. Nie ma sensu gromadzić bogactw, jeśli pewnego dnia umrzemy. To, co musimy gromadzić, to miłosierdzie, zdolność do dzielenia się, nie pozostawiania obojętnym na potrzeby innych. Albo, jaki jest sens spierać się z bratem, siostrą, przyjacielem, członkiem rodziny, bratem lub siostrą w wierze, jeśli potem pewnego dnia umrzemy? Jaki jest sens gniewać się, wściekać się na innych? W obliczu śmierci jakże wiele spraw ulega przewartościowaniu. Dobrze umierać pogodzonym, nie pozostawiając za sobą niechęci i żalów! Chciałabym wypowiedzieć jedną prawdę: wszyscy jesteśmy na drodze do tej bramy, wszyscy.

Ewangelia mówi nam, że śmierć przychodzi jak złodziej, tak mówi Jezus: przychodzi jak złodziej, i bez względu na to, jak bardzo staramy się kontrolować jej nadejście, być może nawet planując własną śmierć, pozostaje ona wydarzeniem, z którym musimy się liczyć i w obliczu którego musimy także dokonywać wyborów.

Dla nas, chrześcijan zawsze aktualne są dwa spostrzeżenia. Po pierwsze, nie możemy uniknąć śmierci i właśnie z tego powodu, gdy uczynimy wszystko, co w ludzkiej mocy, by wyleczyć chorego, niemoralne staje się poddawanie go uporczywej terapii, (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 2278). Jest taki zwrot wiernego ludu Bożego, prostych ludzi: „Pozwól mu umrzeć w pokoju! Pomóż mu umrzeć w pokoju!”. Ile w tym mądrości!

Drugie spostrzeżenie dotyczy jakości samej śmierci, bólu, cierpienia. Musimy być istotnie wdzięczni za wszelką pomoc, jaką medycyna stara się zapewnić, aby dzięki tak zwanej „opiece paliatywnej” każda osoba, która przygotowuje się do przeżycia ostatniego etapu swojego życia, mogła to uczynić w możliwie najbardziej humanitarny sposób. Musimy jednak uważać, aby nie mylić tej pomocy z niedopuszczalnym uciekaniem się do działań prowadzących do zabijania. Musimy towarzyszyć ludziom w umieraniu, ale nie powodować ich śmierci, czy pomagać w jakiegokolwiek formie samobójstwa. Przypominam, że zawsze pierwszeństwo należy dawać prawu do leczenia i to leczenia dla wszystkich, tak aby najsłabsi, zwłaszcza starsi i chorzy, nie byli odrzucani. Życie jest prawem, a nie śmierć, którą należy przyjmować, a nie zadawać. I ta zasada etyczna dotyczy wszystkich, nie tylko

chrześcijan czy ludzi wierzących.

Chciałbym jednak podkreślić tu pewien rzeczywisty problem społeczny. To „planowanie” - nie wiem, czy jest to właściwe słowo - ale przyspieszanie śmierci osób starszych. Wielokrotnie widzimy w pewnej warstwie społecznej, że osoby starsze, ponieważ nie mają środków, otrzymują mniej leków, niż by potrzebowały, a to jest nieludzkie: to im nie pomaga, to popycha je ku szybszej śmierci. Nie jest to ani ludzkie, ani chrześcijańskie. O osoby starsze należy dbać jak o skarb ludzkości: są one naszą mądrością. I jeśli nie mówią, i jeśli tracą rozum, to są jednak symbolem ludzkiej mądrości. To ci, którzy odeszli przed nami i zostawili nam wiele pięknych rzeczy, wiele wspomnień, wiele mądrości. Proszę nie izolujmy osób starszych, nie przyspieszajmy śmierci osób starszych. Otoczenie czułością osoby starszej daje taką samą nadzieję jak otoczenie czułością dziecka, ponieważ początek życia i jego kres jest zawsze tajemnicą, tajemnicą, którą należy szanować, towarzyszyć jej, troszczyć się o nią. Należy go miłować.

Niech św. Józef pomoże nam jak najlepiej przeżyć tajemnicę śmierci. Dla chrześcijanina dobra śmierć jest doświadczeniem Bożego miłosierdzia, które staje się bliskie względem nas także w tej ostatniej chwili naszego życia. Również w modlitwie „Zdrowaś Maryjo” modlimy się prosząc Matkę Bożą, aby była blisko nas „w godzinę śmierci naszej”. Właśnie z tego powodu chciałbym zakończyć tę katechezę modląc się wspólnie do Matki Bożej za umierających, za przeżywających tę chwilę przejścia przez ową mroczną bramę i za członków rodzin przeżywających żałobę. Módlmy się wspólnie: Zdrowaś Maryjo... Dziękuję.



## **Święty Klaudiusz**

### **dobry patron nie tylko dla kandydatów do bierzmowania**

Klaudiusz urodził się 2 lutego 1641 r. we Francji. Kształcił się i przebywał w kolegium jezuickim w Lyonie. Kiedy miał lat 18, wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Po nowicjacie odbył tam także kurs filozofii, po którym według ówczesnego zwyczaju w zakonie wykładał jako kleryk w miejscowym kolegium gramatykę i literaturę. Studia teologiczne odbył w Paryżu w latach 1666-1670, pełniąc równocześnie funkcję korepetytora i wychowawcy synów ministra finansów we Francji, słynnego Colberga. Zaraz po święceniach kapłańskich przełożeni powierzyli Klaudiuszowi odpowiedzialny obowiązek kaznodziei w Lyonie. Zyskał sławę jako mówca i wychowawca. Równocześnie był spowiednikiem konwiktorów i profesorem retoryki. W roku 1674 odbył tak zwaną trzecią probację, czyli próbę, po której został wyznaczony na superiora, czyli przełożonego domu jezuickiego w Paray-le-Monial. Miał wówczas 33 lata. Równocześnie pełnił obowiązki zwyczajnego spowiednika w pobliskim klasztorze sióstr wizytek. Tu właśnie zetknął się ze św. Małgorzatą Marią

Alcoque, apostołką kultu Najświętszego Serca Jezusowego.

W owym czasie we Francji żarliwie głosił nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego św. Jan Eudes (1601-1680). Jakby na potwierdzenie woli nieba, że Panu Bogu nader miłe jest to nabożeństwo, w tym samym czasie w klasztorze w Paray-le-Monial św. Małgorzata miała serię objawień Pana Jezusa, polecającego jej, by ze wszystkich swoich sił i możliwości popierała to nabożeństwo. Co więcej, Pan Jezus wyznaczał nawet formy tego nabożeństwa, dzisiaj powszechnie przyjęte. Święta przeżywała bolesną rozterkę, gdyż zamknięta w klauzurze miała niewielkie możliwości, by wypełnić wolę Chrystusa, wypowiedaną tak zdecydowanie i jasno. W klasztorze zaś jej widzenia traktowano ze zrozumiałą rezerwą. Zjawienie się więc Klaudiusza w charakterze kierownika duchowego sióstr było w tej sytuacji wydarzeniem opatrnościowym. Po pilnym zbadaniu całej sprawy uspokoił on i utwierdził w dobrym przekonaniu najpierw samą Świętą, a potem klasztor - przełożoną i siostry. Bezwłocznie sam się także poświęcił Bożemu Sercu 21 czerwca 1675 roku, w dzień po oktawie Bożego Ciała, który to piątek sam Pan Jezus wybrał na obchodzenie święta Swojego Najświętszego Serca.



Pod koniec września 1676 roku o. Klaudiusz został mianowany przez przełożonych kaznodzieją i spowiednikiem księżnej Yorku, Marii Beatrycze d'Este, przyszłej królowej Anglii. Musiał więc opuścić rodzinną Francję. Na nowym miejscu, w nowej ojczyźnie, Klaudiusz szerzył nabożeństwo do Serca Pana Jezusa słowem i piórem. Przekonał także księżną, która odtąd stała się gorącą propagatorką tego nabożeństwa. W przyszłości to ona właśnie będzie gorliwie zabiegać u papieża Innocentego XII, by to nabożeństwo zatwierdził.

Księżnę jako katoliczkę i jej dwór inwigilowano. Ponieważ Klaudiusz nawrócił księcia Yorku i kilku anglikanów, został wtrącony w 1679 r. do lochów więzienia Kings Bench. Po pięciu tygodniach aresztu, gdzie zapadł na nieuleczalną chorobę, został zwolniony z więzienia i skazany na banicję. Dla poratowania zdrowia został wysłany do Paray-le-Monial (1681), gdzie zmarł 15 lutego 1682 r. Jego relikwie spoczywają w tamtejszym kościele jezuitów. Pisma Klaudiusza zebrano i wydano w dwa lata po jego śmierci w 4 tomach. Najcenniejszym jest jego dziennik osobisty. Aktu beatyfikacji o. Klaudiusza dokonał papież Pius XI w 1929 roku. Kanonizował go św. Jan Paweł II w roku 1992.

[za brewiarz.pl]

## INTENCJE MSZALNE

### **Niedziela 13.02 – VI Niedziela w Ciągu Roku**

- 7:30** † Teodorę i Józefa Kożuchów, Cecylię i Franciszka Chudych  
oraz ich rodziców i Jana Krysiaka
- 10:00** † Andrzeja Jajszczyka (1 r.), Annę i Władysława Jajszczyków
- 12:00** Za parafian
- 17:00** † Eugeniusza (21 r.) i Mariannę Trzepizurów, Anielę (14 r.), Czesława,  
Mariannę i Eugeniusza Paturejów

**Poniedziałek 14.02 – Święto św. Cyryla Mnicha i Metodego Biskupa,  
Patronów Europy**

**18:00** † Romualda Sokołę od Edyty i Marka Świerczewskich

**Wtorek 15.02**

**18:00** † Władysława (9 r.) i Cecylię Paruzelów

**Środa 16.02**

**18:00** **Nowenna do św. Józefa i Msza św.**

- 1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej
- 2.) O spokojny przebieg i owoce trwającego procesu synodalnego
- 3.) O oddalenie epidemii koronawirusa oraz za zarażonych, ich rodziny i Służbę Zdrowia
- 4.) O zdrowie dla Jacka i siły dla jego rodziny
- 5.) O powrót do zdrowia dla Marii, Wiesi, Agaty, Stefana, Ewy, Justyny, Jana, Krystyny, Józefa, Krystyny, Agnieszki i Olgi
- 6.) O cud uzdrowienia, łaskę przebaczenia i żywą wiarę w rodzinie
- 7.) O pokój serca i światło dla rodziców
- 8.) † Mariannę - Henrykę Raczyńską od rodziny Warkiewiczów
- 9.) † Edwarda Kałę (2 r.)
- 10.) † Zofię (3 r.) i Józefa Soluchów, Bożenę Zajac, Antoniego, Franciszkę i Józefa Kałów
- 11.) † Marię, Mikołaja, Helenę i Elżbietę Tatarowiczów
- 12.) † Mariana Cichonia od syna Grzegorza z rodziną
- 13.) † Halinę Jeziorowską (r.), Weronikę i Władysława Florków, Helenę Paruzel i Jana Nowaka
- 14.) † Alfredę Hoinkę od koleżanek Joli z Advoco: Zeni, Krysi, Halinki, Grażyny i Lidki
- 15.) † Wiesławę i Edmunda Glinów od kuzynów z rodzinami
- 16.) † Anastazję Obałę od córki Małgorzaty z mężem, wnuka Oskara i wnuczki Pauliny z mężem
- 17.) † Antoniego (42 r.), Józefę, Mieczysława i Józefa Paruzelów, Adama, Mariannę Pasternaków, Edmunda, Jarosława i Tomasza, Jana i Jana Lisieckich, zmarłych z rodziny Paruzelów, Kożuchów, Cierpiałów i Praskich
- 18.) † Krystynę Lamik od rodz. Chudych i Sosneckich
- 19.) † Czesławę Nawrot od koleżeństwa z pracy

**Czwartek 17.02**

**18:00** † Mariannę Kempę od syna Wojtka z rodziną

**Piątek 18.02**

**18:00** † Piotra Puchałę od brata Wiktora z rodziną

**18:40** **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy** (do 21:30)

**20:00** **Adoracja prowadzona** (do 21:00)

## **Sobota 19.02**

**9:00** † Stanisława, Wacławę i Jana Ptaków

**18:00** † Feliksę i Józefa Brzęczków oraz Helenę i Stanisława Chudzików

## **Niedziela 20.02 – VII Niedziela w Ciągu Roku**

**7:30** † Franciszka Peruckiego (21 r.)

**10:00** † Ryszarda (r.), Bogusława (r.), Reginę, Stefana, Franciszka, Julianę i Józefę Pietrzaków

**12:00** Za parafian

**17:00** † Andrzeja (25 r.), Stanisławę, Antoniego i Emila Soluchów

---

**Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy** 7:30, 10:00, 12:00, 17:00

**Msze św. w dni powszednie** 7:00 i 17:00 (w niektóre dni, według intencji mszalnych), 9:00 (soboty), 18:00 (od poniedziałku do soboty)

**Nowenna do św. Józefa** w środy o 18:00

**Nabożeństwa** I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

**Krąg biblijny** w każdą środę o 19:15 w domu św. Józefa; wstęp wolny

**Adoracja Najświętszego Sakramentu** poniedziałek, 18:30 – 19:00; środa, 17:30 – 18:00 i piątek, 18:40 – 21:30

**Próby chóru parafialnego** czwartek, 20:00 – 21:30

**Próby scholi młodzieżowo-dziecięcej** sobota, 12:00 – 12:45

**Codzienna modlitwa różańcowa**

W niedzielę o 6:50; od poniedziałku do piątku 7:30; w wsobotę 9:40

**Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.**

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

**Grupy** Ministranci – soboty o 11:00; lektorzy – czwartek o 19:00,

Spotkania młodych ze słowem Bożym – środa o 19:10,

Akcja Katolicka – pierwszy poniedziałek miesiąca o 20:00,

Żywy Różaniec – pierwszy wtorek miesiąca, Dzieci Boże – sobota o 11:00,

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 19:00.

**Biblioteka parafialna** w domu św. Józefa, czynna od 17:00 do 17:45

**Księgarnia parafialna** w domu św. Józefa, czynna na życzenie

**Kancelaria parafialna**

Poniedziałek, środa i piątek po wieczornej Mszy św.; pilne sprawy - tel. 504843975

**Poradnia Życia Rodzinnego**

Siedziba w „Domu św. Józefa”, umawiamy się indywidualnie – tel. 609136447

**Kontakt** ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,

parafiiawreczyca.pl, tel. 34 3170213, [oblubieniec@parafiiawreczyca.pl](mailto:oblubieniec@parafiiawreczyca.pl)

**Konto parafialne**

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881